

Zachodnie sankcje przeciwko Rosji w rocznicę inwazji na Ukrainę

Iwona Wiśniewska

25 lutego Unia Europejska przyjęła dziesiąty pakiet sankcji przeciw Rosji (a także Iranowi), na który złożyły się m.in.:

- ograniczenia eksportowe o łącznej wartości ponad 11 mld euro obejmujące kolejne technologie i towary, zwłaszcza te, które mogą zostać wykorzystane przez rosyjski przemysł zbrojeniowy, w tym metale ziem rzadkich, układy scalone, kamery termowizyjne, silniki odrzutowe i części do nich, a także sprzęt i materiały budowlane, np. dźwigi;
- poszerzenie listy bezpośrednio wspierających rosyjski kompleks wojskowo-przemysłowy o 96 podmiotów, w tym Instytut Nauki i Technologii Skołkowo oraz siedem irańskich spółek zajmujących się produkcją dronów;
- zakaz tranzytu przez Rosję eksportowanych przez UE towarów i technologii podwójnego zastosowania dostarczanych do państw trzecich;
- ograniczenia importowe na sumę 1,3 mld euro obejmujące m.in. asfalt i kauczuk syntetyczny (z ustanowieniem limitów);
- zakaz zajmowania przez obywateli rosyjskich jakichkolwiek stanowisk w organach zarządzających europejską infrastrukturą krytyczną; dodatkowo rosyjskie podmioty nie będą miały dostępu do pojemności magazynowych gazów w UE (z wyłączeniem części instalacji LNG);
- zawieszenie licencji nadawczych RT Arabic i Sputnik Arabic – w ramach walki z dezinformacją i propagandą;
- rozszerzenie obowiązków sprawozdawczych dotyczących zamrożonych środków rosyjskich, w tym należących do Centralnego Banku Rosji;
- uzupełnienie indywidualnych list sankcyjnych o 87 osób fizycznych, w tym dowódców prywatnej firmy wojskowej Wagner oraz rzeczniczkę praw obywatelskich Tatiannę Moskalkową, a także o 33 osoby prawne, w tym trzy rosyjskie prywatne banki: Tinkoff Bank, Alfa Bank i Rosbank.

Jednocześnie restrykcje wobec Rosji zostały rozszerzone również przez pozostałe państwa G7 i Australię. Podobnie jak w przypadku UE w większości koncentrowały się one na dalszym ograniczaniu dostaw towarów, które mogą zostać wykorzystane przez sektor

zbrojeniowy i armię FR, oraz na walce z obchodzeniem sankcji. Konsekwentnie zwiększono też liczbę podmiotów objętych ograniczeniami indywidualnymi. Pakiet restrykcji ogłoszony 24 lutego przez Stany Zjednoczone zawierał m.in. nałożenie ograniczeń na ponad 30 podmiotów spoza FR, które pomagały w obchodzeniu dotychczasowych sankcji, czy zapowiedź podwyższenia od 10 marca o 200% stawek celnych na aluminium importowane z Rosji.

Komentarz

- Rozszerzenie sankcji przez koalicję państw zachodnich w pierwszą rocznicę rosyjskiej inwazji miało przede wszystkim znaczenie symboliczne i było gestem solidarności z Ukrainą. Restrykcje te – wraz z płynącą do Kijowa pomocą finansową oraz dostawami sprzętu wojskowego – demonstrują utrzymującą się jedność Zachodu i gotowość do dalszego wspierania państwa ukraińskiego. Jest to sygnał wysłany Kremlowi, który konsekwentnie upatruje szans na powodzenie w tej wojnie w zmęczeniu państw zachodnich i stopniowym ograniczaniu przez nie pomocy dla Kijowa.
- Dziesiąty pakiet sankcji będzie miał jednak ograniczone znaczenie dla rosyjskiej gospodarki. Z jednej strony już w poprzednich wprowadzono restrykcje, które mocno uderzyły w Rosję, z drugiej – coraz trudniej uzyskać konsensus wewnątrz UE i zgodę państw członkowskich na zwiększanie kosztów ponoszonych przez unijną gospodarkę. W konsekwencji sankcji nie nakłada się na m.in. rosyjską energetykę atomową, a w przypadku tamtejszego kauczuku syntetycznego kwota, którą UE zwolniła z ograniczeń, jest wyższa niż faktyczny jego import w ostatnich latach (w ciągu kolejnych 15 miesięcy do końca czerwca 2024 r. z Rosji będzie można sprowadzić 560 tys. ton, podczas gdy w ostatnim roku Unia kupiła 310 tys. ton). Niewątpliwie objęcie przez UE trzech kolejnych banków (należących do pierwszej dwudziestki pod względem aktywów) sankcjami, w tym odcięciem od SWIFT, mocno utrudni im funkcjonowanie. Nadal jednak zachodnie ograniczenia wobec sektora bankowego są dość wybiórcze.
- Decyzja USA o wprowadzeniu zaporowych ceł na aluminium również najprawdopodobniej nie wygeneruje poważnych problemów dla rosyjskiej branży i globalnego rynku. W 2022 r. jedynie 3% amerykańskiego importu tego metalu przypadało na Rosję, a dostawy z FR były mniejsze o 70% w porównaniu z 2017 r. Ten spadek wynikał z objęcia przez Waszyngton w 2018 r. sankcjami indywidualnymi największego rosyjskiego eksportera – koncernu Rusał, kontrolowanego przez Olega Deripaskę. Doprowadziło to do dużych wzrostów cen surowca. W konsekwencji Stany Zjednoczone wycofały się z ograniczeń, zadawalając się formalną redukcją udziałów oligarchy w przedsiębiorstwie.
- Ważnym elementem nowych restrykcji jest utrudnianie obchodzenia już obowiązujących obostrzeń. Publikowane w ostatnich miesiącach śledztwa dziennikarskie ujawniały bowiem dużą sprawność podmiotów w radzeniu sobie z sankcjami. Dzięki wprowadzeniu rozbudowanej sprawozdawczości zostanie wzmocniona kontrola nad rosyjskimi aktywami zamrożonymi w UE. Już jesienią 2022 r. Rada UE wpisała obchodzenie nałożonych na Rosję restrykcji na listę przestępstw karnych, nadal jednak trwają prace nad dyrektywą w sprawie definicji przestępstw i określenia kar za nie przewidzianych. Ponadto w grudniu ub.r. UE powołała Davida O’Sullivana na stanowisko specjalnego wysłannika ds. wdrażania obostrzeń przez państwa trzecie. Dodatkowo w lutym br.

Holandia, popierana przez znaczą część krajów członkowskich, zaproponowała stworzenie scentralizowanego unijnego organu do walki z unikaniem sankcji, który zajmowałby się monitorowaniem ich wprowadzania, analizą tego procesu i reagowaniem na przypadki ich obchodzenia. Podjęte kroki mogą świadczyć o tym, że państwa członkowskie zmieniają swoje nastawienie, co pomoże realnie ograniczyć możliwości unikania przez rosyjskie podmioty restrykcji, w tym na rynku europejskim.